



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

W statystykach nie ma konkretnych twarzy. Są wskaźniki wzrostu, rysujące się tendencje. Liczby te nic nie mówią o życiu. Dopiero kiedy porozmawiamy z Bogusławą, Danutą, Ireną, które rynek pracy umieścił w niewielkim ułamku procenta należącego do bezrobotnych, dowiemy się, o czym naprawdę mówi ta statystyka. O nich i ich znajomych z Klubu Koleżeńskiego „Praca” w Bytomiu Miechowicach piszemy na str. IV-V.

ZA TYDZIEŃ

- KONSUMENTOM, CZY ZNASZ SWOJE PRAWA? O reklamacji wadliwych towarów i złych usług.
- MUZYKA W TEORII I PRAKTYCE. I Diecezjalny Kongres Muzyki Liturgicznej.
- ZMARŁ KS. ANTONI ŻELASKO. Wspomnienie o bytomskim duszpasterzu.

Koncert dla hospicjum

Zdążyć z prawdą

Nasi chorzy uczą nas nadziei w sytuacji, która wydaje się beznadziejna – mówiła Łucja Bartoszewska, prezes zabrzańskiego hospicjum.

8 października Hospicjum im. Matki Teresy w Zabrze zaprosiło mieszkańców miasta na wieczór słowno-muzyczny, poświęcony problemowi przemijania. Spotkanie odbyło się w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej pt. „Hospicjum to też życie – zdążyć z prawdą”.



Na skrzypcach zagrała Agnieszka Urbańczyk, studentka Akademii Muzycznej w Warszawie, której na fortepianie akompaniował Michał Skurienko

KLAUDIA CWOŁEK

Pielgrzymka członków Żywego Różańca

Modlitwa w drodze



KLAUDIA CWOŁEK

Biorąc do ręki różaniec, wyruszamy do miejsc i wydarzeń, w których Bóg wszedł w historię ludzi – mówił w Rudach ks. Krystian Piechaczek, dyrektor wydziału duszpasterskiego kurii gliwickiej.

Ponad 750 osób z 31 parafii uczestniczyło 8 października w pielgrzymce członków Żywego Różańca do sanktuarium Matki Bożej Pokornej. – Wypraszanie łask na różańcu dla dzieci,

wnuków i naszych bliskich jest dla nas, tutaj obecnych, czymś naturalnym – mówił w homilii ks. Piechaczek. Zwrócił jednak uwagę, że nie zawsze potrafimy umiłowanie tej modlitwy zaszcześcić ludźmi młodymi. Zachęcał więc, byśmy do niej zapraszali, bo Różaniec jest jak długa i ciekawa podróż, podczas której wiele dzieje się w nas i wokół nas. **KC**

Członkowie Żywego Różańca przyjechali ze swoimi sztandarami.
Na pierwszym planie delegacja parafii w Steblowie

DO GROBU ŚWIĄTOBLIWEGO KAPŁANA



MAREK PIEKARA

Ponad 150 księży przyjechało do Miasteczka Śląskiego, aby modlić się o świętość kapłańskiego życia. Pielgrzymkę przewodniczyli biskupi Jan Wietorek i Gerard Kusz. – Siłą Kościoła jest modlitwa. Na tym miejscu chcemy prosić Boga o ducha modlitwy i pokuty – powiedział bp Kusz. Po odczytaniu Ewangelii bp Jan Wietorek zachęcił księży, aby w ciszy jeszcze raz zawierzili siebie i swoje posługiwanie Bogu. Pielgrzymka zakończyła się modlitwą za zmarłych kapłanów nad grobem świętobliwego ks. Teodora Christopa. Przygotowania do rozpoczęcia jego procesu beatyfikacyjnego miały nastąpić w tym roku. Zostały jednak zawieszono ze względu na zaistniałą sytuację, gdy dotychczasowy administrator parafii nie podporządkował się dekretowi Biskupa gliwickiego.

Modlitwa nad grobem ks. Christopa

Modlitwa przed inauguracją



ROMAN KONZAL

Studenci modlili się przed inauguracją nowego roku akademickiego

GLIWICE. 3 października, w przeddzień 61. inauguracji roku akademickiego na Politechnice Śląskiej, w katedrze gliwickiej bp Jan Wiczorek przewodniczył Mszy św. o błogosławieństwo dla studentów, profesorów i wszystkich pracowników uczelni. W homilii zachęcał do poszukiwania prawdy i refleksji nad własną tożsamością chrześcijańską, byśmy wiedzieli, kim jesteśmy i brali odpowiedzial-

ność za swoje życie, przeżywane w świetle mądrości Bożej. Na zakończenie Ksiądz Biskup podziękował za wieloletnią służbę ks. Herbertowi Hlubkowi, który od końca lat 50. pracuje ze studentami w Zabrze i Gliwicach. Przedstawił też nowego duszpasterza akademickiego diecezji gliwickiej, którym został ks. dr Robert Chudoba, dotychczasowy duszpasterz młodzieży w Gliwicach.

Urodziny parafii



ROMAN KONZAL

Kościół w Żernicy pochodzi z II połowy XVII wieku

ŻERNICA. Jubileusz 725. rocznicy powstania obchodziła parafia w Żernicy. Mszy św. przewodniczył bp Jan Wiczorek. Być może już w 1200 roku istniał tu kościół. Obecna zabytkowa świątynia pochodzi z drugiej połowy XVII wieku. Staraniem proboszcza ks. Pawła Ludwiga, misjonarza Świętej Rodziny, drewniany kościół poddawany jest gruntownej renowacji. Pod

koniec lat 60. ubiegłego wieku na potrzeby kultu zaadaptowano zabytkową stodołę, później dobudowano do niej dzwonicę. – Nadal budujecie parafialną wspólnotę, czerpiąc ze stołu Słowa Bożego i ze stołu Eucharystii – powiedział bp Wiczorek. Z okazji jubileuszu parafia wydała okolicznościowy folder, płytę z nagraniem parafialnego chóru oraz kalendarz na 2006 rok.

Te co skaczą i fruują...

GLIWICE SOŚNICA. Kilkadziesiąt: psów, kotów, chomików, gołębi i rybek przynieśli mieszkańcy Sośnicy do błogosławieństwa. 4 października w muszli koncertowej przy parafii św. Jacka odbyło się poświęcenie „braci mniejszych”. Obrzędowi towarzyszyło głośne szczekanie. – To zupełnie nie przeszkadzało i byłoby źle, gdyby czworonogi się nie odzywały – żartował proboszcz, ks. Krzysztof Śmigiera. – Tradycyjnie już we wspomnienie św. Franciszka błogosławimy zwierzęta oraz ich opiekunów, którzy co roku jest więcej.



PAWEŁ JURK

Czteroletnia Natalia Zajac przyniosła swojego królika

Różaniec ostatnią deską ratunku



ROMAN KONZAL

Odpust w pyskowskiej parafii św. Mikołaja połączony był z uroczystościami eucharystycznymi

PYSKOWICE. W większych miastach diecezji w Roku Eucharystii odbywają się uroczystości eucharystyczne. Ostatnie – 2 października w parafii św. Mikołaja w Pyskowicach, związane były z odpustem Matki Bożej Różańcowej. – W ciągu 13 lat istnienia diecezji gliwickiej, 11 tysięcy wiernych wystąpiło z

Kościola – głównie tych mieszkających za granicą. Kolejnych 19 tysięcy przestało przychodzić na niedzielną Mszę św., tyłu ludzi odwróciło się od Boga – powiedział w kazaniu ks. Bernard Koj, kanclerz kurii gliwickiej. I przypomniał słowa s. Łucji z Fatimy: ostatnim ratunkiem dla świata jest Różaniec.

Jesteście spadkobiercami o. Piotra

BYTOM. Studenci z DA w Bytomiu razem ze swoimi profesorami spotkali się w kaplicy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na inaugurującej nowy rok akademicki Mszy św., której przewodniczył bp Gerard Kusz. – Jest w naturze czas wiosny i czas owocowania. Nie można zawsze być 17-latkami. Dla was to właśnie jest czas przyniesienia owoców – mówił Biskup.

I przypomniał, że są spadkobiercami nauk zmarłego o. Piotra Skowronka SJ, ich wieloletniego duszpasterza. Jego obowiązki przejął o. Jan Łuc SJ, który mówił: – Chciałbym, żeby poszczególne dni spotkań – co najmniej trzy razy w tygodniu – miały inną tematykę, np. dyskusja nad filmem, modlitwa tekstami Pisma Świętego, Eucharystia, spotkania problemowe.

Zwiastun Cantate Deo w Zabrze

Między dwoma festiwalami

Zwiastun Cantate Deo to przegrywka do przyszłorocznego festiwalu. Ten, który odbył się 2 października w Zabrze, był też przypomnieniem czerwcowej, udanej reaktywacji.

Po ośmiu latach przerwy Cantate Deo powrócił do kalendarza wydarzeń religijno-kulturalnych. I, jak się okazało, również do świadomości ludzi. – Na ubiegłorocznym ludzie wstali z miejsc dopiero po pół godzinie – mówili ci, którzy przed rokiem byli na podobnym koncercie w Gliwicach. Do kościoła św. Józefa w Zabrze przysłała bardzo różnorodna publiczność – w ławkach usiedli obok siebie młodzi i dorośli, rodzice z małymi dziećmi i siostry zakonne. Wielu włączało się we wspólny śpiew i modlitwę, najchętniej w czasie występu zespołu „Od teraz na zawsze” z Gliwic Sośnicy, który zdobył festiwalową nagrodę publiczności. Zaspiewali też laureaci nagród dla najlepszego solisty i zespołu –



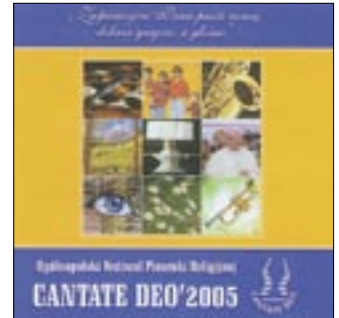
ROMAN KONZAL

Klaudia Walencik z Tychów i zespół „Katharsis” działający w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu. Oprócz muzyków, których publiczność znała z festiwalu, wystąpił również zespół „Testimonium” z Czerwionki-Leszczyn.

Zwiastuny Cantate Deo będą odbywały się w kolejnych latach w innych miastach diecezji gliwickiej. – Te koncerty mają reklamować festiwal, dotrzeć do tych, którzy jeszcze o

Publiczność włączała się w śpiew i modlitwę, wiele utworów wykonywanych przez zespoły było dobrze znanych

nim nie słyszeli. Chcemy też, żeby było to spotkanie z piosenką i modlitwą w sakralnym wnętrzu. Trochę inaczej niż na obecnych koncertach festiwalowych, a podobnie jak na Cantate Deo sprzed lat. Dlatego też występujące zespoły odpowiednio dobrały dzisiejszy repertuar. Może mniej jest festiwalowego szaleństwa, a spotkanie bardziej skupione na modlitwie – mówi ks. Piotr Sikora, dyrektor Festiwalu Cantate Deo. Czerwcowe zma-



gania konkursowe odbywały się w muszli koncertowej parafii św. Jacka w Gliwicach Sośnicy. I tam atmosfera była bardzo gorąca, nie tylko dlatego, że trzem festiwalowym dniom towarzyszyła upalna pogoda.

We wrześniu wydana została płyta multimedialna, na której znalazły się piosenki i film z tegorocznego festiwalu. W czasie koncertu rozprawdzała była w formie cegiełek, z których dochód przeznaczony zostanie na organizację kolejnej jego edycji, która odbędzie się w przyszłym roku – od 30 czerwca do 2 lipca. Już dziś zespoły i soliści mogą zgłaszać się do udziału w Cantate Deo 2006. Szczegółowe informacje na www.cantate.pl. MF

Konsekracja nowego ołtarza

Każdy składa ofiarę

– Sercem Kościoła jest ołtarz, gdy go zabraknie, trudno o jedność – mówił bp Gerard Kusz w kościele św. Teresy Zabrze Mikulczycach.

2 października odbyła się tam uroczystość konsekracji nowego ołtarza. – Wszystko było gotowe już w styczniu, ale czekaliśmy z poświęceniem do naszego odpustu – powiedział ks. proboszcz Piotr Klemens. Nowy kamienny ołtarz ustawiony został w centrum całkowicie odnowionego prezbiterium. Jego autorem, podobnie jak ambonki i kredencji, na której przygotowuje się naczy-

nia liturgiczne, jest prof. dr inż. arch. Jan Rabiej.

Bp Gerard Kusz w homilii mówił o znaczeniu ołtarza, który jest znakiem miłości Chrystusa i miejscem, gdzie gromadzi się wspólnota Kościoła. Odwołał się przy tym do porównania św. Grzegorza Wielkiego, który serce człowieka sprawiedliwego nazwał ołtarzem Boga. – Ten ołtarz, którym jest wasze serce, w łączności z ołtarzem, który symbolizuje Chrystusa, nadaje naszemu życiu, trudom i cierpie-

niu nowy, nieskończony wymiar – mówił Ksiądz Biskup. Prosił także wszystkich zebranych o podjęcie postanowienia, by z

wielkim szacunkiem i radością przychodzili na niedzielną Mszę św. i z własnego zaniedbania nigdy jej nie opuszczali. K.C.

W ołtarzu zostały złożone relikwie świętych męczenników Magnusa i Klemencji

KLAUDIA CWOLEK



„Jeśli ktoś bardzo chce znaleźć pracę, to na pewno ją znajdzie”. Wystarczy jedna wizyta w klubie koleżeńskim dla bezrobotnych, żeby przekonać się, jak niebezpieczny jest to slogan.

tekst i zdjęcie
KLAUDIA CWOŁEK

Dwanaście osób, w większości kobiety, gromadzi się o godz. 10.00 w sali przy kościele Bożego Ciała w Bytomiu. Spotkanie prowadzi dwie wolontariuszki – Wiktoria Bilińska i Wanda Dziurok. Przez najbliższe dwie godziny będą rozmawiać o swoich problemach związanych z poszukiwaniem pracy.

Po pierwsze: wyzysk

– Pracowałam w zeszłym roku w sklepie, ale tylko przez dwa miesiące na okresie próbnym. Potem miałam przerwę i znowu pracowałam dwa miesiące – mówi pani Irena. Na spotkaniu jest więcej osób w podobnej sytuacji, ich historie się powtarzają, a mechanizm czasowego zatrudnienia powtarza. – W sklepie całodobowym pracowałam do 26 sierpnia – mówi pani Wioletta – To nie była moja pierwsza praca tego rodzaju. W ostatnim miejscu pracowałam nawet po 18 godzin cztery dni z rzędu, ale już nie dawałam rady. Musiałam się zwolnić.

Mówiąc o wyzysku w pracy, zwykle wymienia się supermarkety, ale takie warunki pracy nie są ich wyłącznością. Nie trudno wskazać miejsca, gdzie ludzie zaczynają pracę bez podpisanej umowy. Łudzą się, że ich dobra wola zostanie wynagrodzona. A gdy potem upomina-

ją się o swoje prawa lub zgłaszają jakieś uwagi, muszą się rozstać z firmą.

Po drugie: biurokracja i niedomówienia

Ogłoszeń o pracy nie brakuje, problem w tym, że nawet jeśli jakieś oferty są, to zwykle nie przedstawiają większej wartości. Ile można pracować na umowę zlecenie, w niepełnym wymiarze godzin albo tylko na krótki okres, wciąż zmieniając miejsce zatrudnienia. – Trzeba wiedzieć, że jak ma się pół etatu, to do stażu pracy wlicza się tylko pół roku. Jeśli zgodzimy się na takie warunki, to co będzie z naszą emeryturą? – pytają bezrobotni. Ich największym marzeniem jest pełny etat i uczciwie opłacane składki.

– Szukam pracy już trzy lata i mogę powiedzieć, że wiele ofert jest nieuczciwych – mówi Bogusława Matera, która skończyła szkołę odzieżową i przepisanymi prawami pracy sypie jak z rękawa. Próbowałam się zatrudnić w różnych miejscach. Teraz jestem już tak wyczulona, że potrafię wychwycić, czy jakaś oferta jest warta uwagi, czy nie.

Bezrobotni czują się opuszczeni, a urząd pracy oskarżają o bezduszność. – Tam potrafią robić statystyki i zestawienia, ale nie pomagają znaleźć pracy. Nawet ogłoszenia, które wiszą na tablicy, są nieaktualne – żalą się. – Czujemy się jak intruzi, którzy muszą przychodzić tylko po to, żeby się odmeldować. A wystarczyłoby jakieś dobre słowo, żeby dodać nam otuchy.

Po trzecie: nie te kwalifikacje

„Nie ma pracy w twoim zawodzie, przekwalifikuj się!” – ta rada dla szukających pracy wzięta jest z księżycy. – Każdy kurs kosztuje, a my nie mamy pieni-

W klubie koleżeńskim bezrobotni szuka

Ludzie ze st



dy. Żeby dostać zwrot kosztów szkolenia, najpierw trzeba znaleźć pracodawcę. A pracy brakuje – tłumaczy. Natomiast po szkoleniach organizowanych przez urząd pracy i tak nie ma gwarancji zatrudnienia. W takiej sytuacji coraz trudniej uwierzyć także w to, że im wyższe ktoś ma wykształcenie, tym większa jego szansa na znalezienie pracy, nawet jeśli statystyki od lat to potwierdzają. – Dopóki nie trafiłam do klubu, myślałam, że tylko ja jestem taka beznadziejna, bo zakład mi zlikwidowano, mam tyle lat i zawodową szkołę, więc nie znajduję pracy. A tu są dziewczyny, które studia pocięły i są w takiej samej sytuacji jak ja – komentuje pani Danuta.

Uczestnicy spotkania w bytomskim klubie pracy razem z wolontariuszami

by, która ma pecha, bo urodziła się w nieodpowiednim czasie. – Mam 54 lata, od roku i 9 miesięcy jestem bez pracy – mówi. Choć mało kto ma odwagę powiedzieć mu wprost, że

woli kogoś młodszego, czuje, że o to właśnie chodzi. Lista miejsc, gdzie złożył swoją ofertę, jest naprawdę imponująca, znikąd jednak nie otrzymuje odpowiedzi. – Szukam pracy dalej, w pierwszej kolejności poprzez instytucje, z którymi nasz klub ma kontakt – tłumaczy. A dlaczego nie jeździ i nie pyta, nie przypomina się? – Gdy człowiek nie ma środków do życia, to jest ograniczony. Nie może ani dzwonić, ani używać komputera, ani jeździć, bo każdy bilet jest wielkim wydatkiem – odpowiada.

Po czwarte: wiek lub dzieci na wychowaniu

Problemem może być nie tylko brak wykształcenia, ale także niewłaściwa data urodzenia. Pan Alojzy Wiśniowski jest ślusarzem i klasycznym przykładem oso-

Szukanie pracy poza miejscem zamieszkania to także problem kobiet z dziećmi. – Nie wyobrażam sobie, że po 12 godzinach wracam i dopiero sąsiadkę pytam, czy nie widziała mojego syna – mówi jedna z matek. Podobnie jest z pracą za granicą. Nawet jeśli taka szan-

ją wsparcia

statystyk

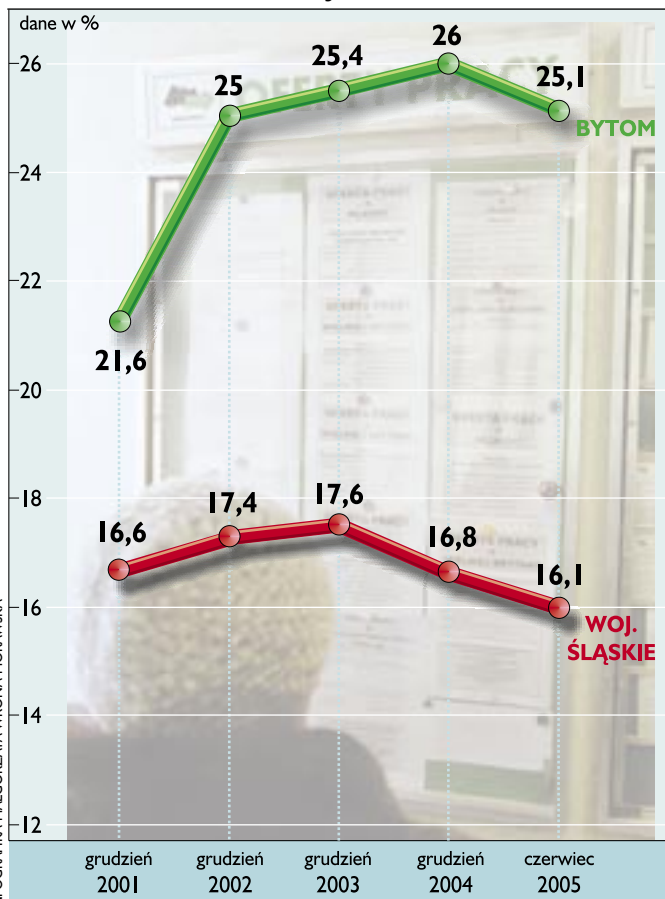
sa się pojawia, to dla osoby, która ma rodzinę, zawsze wiąże się z jakimś dramatem. Mimo to do Niemiec wyjadą trzy osoby z klubu.

Po piąte: „bez-nadzieja”

„Jeśli ktoś naprawdę szuka pracy, to ją znajdzie”. Czy na pewno? W ciągu roku działania przez Klub Koleżeński „Praca” w Miechowicach przewinęło się 100 osób. O kilkuset wiadomo, że udało się im znaleźć zatrudnienie. Pozostali nie chcieli pracować? – Czło-

wiek, który długo pozostaje bez pracy, zmienia swój tok myślenia, traci siły wewnętrzne, nie potrafi już potem zmobilizować się, a jego nastawienie staje się rozszczeniowe i traci nadzieję – mówi Wanda Dziurok. – Osoby, które do nas przychodzą, zdobywają doświadczenie w kontaktach międzyludzkich, wiedzą, jak się poruszać, jak odezwać i gdzie iść – dodaje Wiktoria. I to jest podstawowa misja klubu: Walczyć o każdego człowieka, żeby się nie załamał i na nowo uwierzył w swoje miejsce na ziemi. ■

Stopa bezrobocia w woj. śląskim i w Bytomiu



INFOGRAFIKA MALGORZATA WRONA-MORAWSKA

Dzięki gościnności parafii rozwija się wolontariat

Pomogli proboszczowie

Rozmowa z **Elżbietą Jędruchniewicz**, trenerem Instytutu Współpracy i Partnerstwa Lokalnego w Katowicach



KLAUDIA CWOLEK: *Dlaczego Wasz instytut zwrócił się do Kościoła z prośbą o zakładanie klubów koleżeńskich dla bezrobotnych?*

ELŻBIETA JĘDRUCHNIEWICZ: Pomyśl ich zorganizowania zrodził się przed czterema laty, ale trudno było go wprowadzić w życie, między innymi z powodu problemów ze znalezieniem odpowiednich lokali na spotkania. Dzięki zaangażowaniu Akcji Katolickiej, z którą ściśle współpracujemy, oraz gościnności proboszczów, którzy nieodpłatnie użyczyli pomieszczeń parafialnych, doszło do powstania takich klubów. Obecnie na terenie województwa śląskiego jest ich już około 40, nie tylko przy parafiach.

Czy to oznacza, że urzędy pracy i inne punkty pośrednictwa nie wystarczają?

– Urząd jest urzędem, ma swoje przepisy, ustawy i procedury. Zadania klubów są inne. Pełnią one przede wszystkim rolę grup wsparcia i dzięki nim bezrobotni mogą zachować aktywność. Mają gdzie pójść, porozmawiać, czy przekazać ważne informacje związane z poszukiwaniem pracy, ale również dotyczące ich życia prywatnego. W klubach jest miejsce na wyrzucenie z siebie emocji i zaplanowanie przyszłości zawodowej.

Jak Pani ocenia działalność tych klubów?

– Wiele zależy od tego, jakie osoby w danym klubie się spotykają. Choć wszyscy wolontariusze, którzy prowadzą kluby, na

początku przechodzą takie samo szkolenie, jednak w poszczególnych miejscach rodzą się bardzo różne inicjatywy, których wcześniej nikt by nie przewidział. Obecnie przed nami otwierają się nowe szanse,

ponieważ weszła w życie ustawa o powstawaniu klubów integracji społecznej, kolejne środki będzie można też pozyskiwać z funduszy europejskich.

We wrześniu rozpoczęła się realizacja programu EFS pt. „Punkty Pomocy Koleżeńskie”. Poza instytutem uczestniczy w nim 10 Powiatowych Urzędów Pracy z 10 miast Śląska, w których od listopada zostanie uruchomionych 39 punktów pomocy koleżeńskie. Celem programu jest aktywizacja osób długotrwale bezrobotnych. Myślę więc, że nasza działalność będzie się rozwijać i docierać do coraz większej grupy osób poszukujących pracy. ■

KLUBY NA TERENIE DIECEZJI GLIWICKIEJ

- BYTOM MIECHOWICE – parafia Bożego Ciała, ul. Kasztanowa 3 (wtorki w godz. 10.00–12.00, czwartki 17.00–19.00)
- BYTOM – NSZZ „Solidarność”, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 (wtorki od 15.00 do 17.00, piątki od 10.00 do 12.00)
- PYSKOWICE – parafia Nawrócenia św. Pawła, ul. Wieczorka 3 (czwartki od 10.00 do 16.00)
- WIESZOWA – parafia Świętej Trójcy, ul. Bytomska 169 (czwartki od 16.00 do 18.00)

Warsztaty ceramiczne z patronem św. Michałem

Wypalana, nie wypalona



ROMAN KONZAL

Pierwszy stanął piec RAKU, z cegły, bez grama zaprawy. W Żernicy, zbudowany dokładnie tak samo jak sześć wieków temu w Japonii. Jego nazwa pochodzi od nazwiska rodziny trudniącej się wyrobem czarek do herbaty.

1 października na III Warsztaty Ceramiczne przyjechali twórcy z Wrocławia, Warszawy i Opolą. Czołówka polskiej ceramiki – mówili organizatorzy. Spotkaniom patronuje św. Michał, dlatego odbywają się zawsze koło 29 września. Organizuje je Stowarzyszenie Forum Ceramików. Początek jesieni dawniej był szczególnie ważnym czasem dla ceramików – w związku z problemami z pozyskiwaniem gliny w tym czasie wyrabiali tylko drobne przedmioty. Właśnie takie, jakie wypala się w piecach RAKU.

Japońskie czarki do herbaty, wykonane przez mistrzów tej sztuki, przed wiekami osiągały ceny mieczy samurajskich, dzisiaj można za nie kupić dobrej klasy samochód. W porównaniu z chińskimi – o łagodnej linii – o japońskich mówi się, że są bliższe poszukiwaniu natury rzeczy, oddają klimat ceremonii picia herbaty. W czasie warsztatów w Żernicy powstało wiele przedmiotów – wazoniki, instrumenty gliniane, figurki. Zbigniew Kwolek z zawodu jest elektronikiem, ceramikiem jest jego żona Aleksandra. To już 15 piec RAKU, który wybudował. Układanie z cegły, jak z klocków lego, zabrało mu 1,5 godziny. To zadanie należy do tzw. piecowego, podobnie jak troska o to, żeby utrzymy-

wać właściwą temperaturę wewnątrz paleniska, czyli około 950 stopni.

– W czasie takich spotkań jak RAKU-party, twórca nie traci kontaktu z wytwarzanym przedmiotem, bo wszystkie etapy pracy zamykają się w jednym dniu. Od uformowania z gliny, przez suszenie, wypalanie, szkliwienie, po ponowne wypalenie. Spotkania mają charakter rzeczywiście integracyjny, tu nie ma mistrzów, chociaż przyjeżdżają twórcy z „najwyższej półki”. Dziecko może uzyskać taki efekt, który będzie zaskakujący dla innych – wyjaśnia Zbigniew Kwolek. Dlatego ta technika wypалу wykorzystywana jest często w arteterapii.

Pierwszy z placu koło żernickiego Domu Kultury zniknął piec z papieru. Pomimo tego, że zbudowany jest z papieru oklejonego gliną, osiąga się w nim temperaturę 900 stopni. Potem inne, np. węgierski w postaci wielkiego komina, służący do wypalania dużych przedmiotów. – Gлина to niezwykle tworzywo, wystarczy wziąć w rękę mały kawałek i już mamy jakiś przedmiot. W tę zabawę z gliną świetnie włączają się dzieci – mówi Agnieszka Kociemska, która kieruje tą pracownią na wolnym powietrzu.

Tego dnia w Żernicy odbył się niecodzienny pokaz wytwarzania dziegiu. Kiedyś używanego, także do impregnacji jako środek leczniczy i konserwujący. Dziś ceramikom może posłużyć przede wszystkim do smarowania kół garncarskich.

Po glinę mógł sięgnąć każdy, potem uformowane przedmioty trafiły do pieca

MIRA FIUTAK

Wystawa w bibliotece

Eklibrisy z 47 krajów

Jiří Brázda z Czech został tegorocznym laureatem VI Międzynarodowego Konkursu Graficznego na Eklibris. Jego pracę oceniono najwyższą spośród 2 tysięcy nadesłanych eklibrisów. Na konkurs ogłoszony przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Gliwicach odpowiedziało ponad pół tysiąca twórców z 47 krajów. Najwięcej uczestników reprezentowało sztukę polską, włoską i rosyjską. Wśród autorów znalazł się nawet artysta z Bangladeszu.



Jeden z eklibrisów Jiříego Brázdy z Czech, I miejsce w konkursie

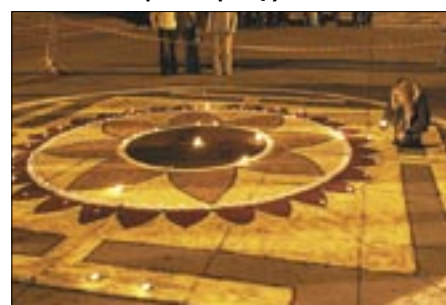
Konkurs odbywa się co dwa lata, od 1995 roku. Zgłoszone prace stają się własnością biblioteki, obecnie jej zbiory liczą już ponad 7 tysięcy eklibrisów. Tegoroczną pokonkursową wystawę prezentującą około 500 prac w filii MBP przy placu Inwalidów Wojennych 3, można oglądać do 15 grudnia br. Katalog z ostatniej edycji do nabycia w siedzibie MBP przy ul. Kościuszki 17.

Pomoc dla hospicjum

Świątełka do nieba

Piknik rodzinny 2 października na placu Krakowskim w Gliwicach miał pomóc Hospicjum Miłosierdzia Bożego, które działa w mieście. Zebrano ponad 6 tysięcy złotych. – Ludzie bardzo zaangażowali się, od maluchów do starszków. Biznesmenów raczej nie było, trafiły do nas drobne kwoty – mówi Krystyna Jurczewska-Płońska, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku, głównego organizatora spotkania. Wieczorem na placu zapłonęły małe światełka, zgodnie z hasłem pikniku „Świątełko do nieba”.

Wieczorem na placu zapłonęły światełka



ROMAN KONZAL

Konkurs dla dzieci

Wygraj książkę

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawe książki. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność, które w swojej ofercie proponuje m.in. rewelacyjne książki z dziedziny teologii i sztuki.



Aby wygrać nagrody, należy zadzwonić do Radia Plus w niedzielę 16 października o godz. 8.30, podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 32/232-52-32), i odpowiedzieć na pytanie: **W jakim mieście chodził do szkoły Karol Wojtyła?**

W tym tygodniu najmłodszy mogą wygrać:

■ „PAULINKA I MIŚ W KRAINIE MARZEŃ. OPOWIADANIA NA DOBRANOC” Renate Schoof, Uli Waas.

Książka zawiera przepięknie ilustrowane, rozwijające wyobraźnię opowiadania na dobranoc. Składa się z krótkich historyjek, opowiedzianych odpowiednim dla dzieci językiem.

■ „WAMPUSIA, CZYLI O ŚWINCE MORSKIEJ SEN SPEŁNIONY”, Ewa Skarżyńska. O te i inne książki Wydawnictwa Jedność pytaj w księgarniach.



Grypa – szczepić się czy nie?

Może być niebezpieczna

Rozmowa z dr. n. med.

Lucjanem Kępą*, p.o. ordynatora Klinicznego Oddziału Chorób Zakaźnych ŚAM Szpitala Specjalistycznego nr I w Bytomiu

Ks. WALDEMAR PACKNER: Każdej jesieni wielu stawia sobie pytanie: szczepić się przeciw grypie czy nie?

LUCJAN KĘPA: – Osobiście jak najbardziej zalecam szczepienie, choć wiem, że wśród ludzi zdania są podzielone. Jedni uważają, że szczepienia nie chronią przed grypą, inni, że mają działania uboczne.

Często słyszy się opinie, że szczepienia osłabiają naturalny system odpornościowy.

– Jest to błędna opinia. Szczepionki mają pobudzać system immunologiczny do walki z chorobami, a nie osłabiać go.

„Szczepiłem się, a mimo to przechodziłem ciężkie grypy”. Co Pan na to?

– Wiele osób myli grypę z przeziębieniem. Szczepienie chroni przed grypą, ale nie przed przeziębieniem, gdzie objawy mogą być bardzo podobne. Gdyby zrobić badania laboratoryjne, okazałoby się, że za grypę wzięliśmy klasyczne przeziębienie.

Słyszy się również opinie, że zaszczepienie się niejako skaże nas na takie zabezpieczenie się przed grypą do końca życia.

– To również błędna opinia. Każdego roku mamy nowe szczepionki przeciw grypie. Szczepienie się w danym roku chroni nasz organizm tylko przez rok.

Niebezpieczna jest sama grypa czy jej powikłania?

– Najgroźniejsze są pogrypowe powikłania, dotyczące głów-



KS. WALDEMAR PACKNER

nie układu sercowo-naczyniowego, nerwowego oraz moczowego. Stąd szczególnie zaleca się, aby szczepiły się osoby w starszym wieku, mające osłabiony system odpornościowy. Wówczas skutki powikłań mogą być bardzo groźne.

A czy powinno szczepić się dzieci?

– Uważam, że tak, choć niektórzy sądzą, że za dużo szczepień szkodzi dziecku. Już od szó-

stego miesiąca życia dziecko może być zaszczepione przeciw grypie.

Jeśli już ktoś zdecyduje się na szczepienie, to jaką wybrać szczepionkę?

– Wszystkie dostępne preparaty są dobre. Różnią się jedynie nazwą i ceną. ■

* Dr n. med. Lucjan Kępa jest także adiunktem Katedry i Kliniki Chorób Płuc i Gruźlicy ŚAM w Zabrze

(NIE)ZWYKŁA GRYPĄ?

Każdego roku, według różnych źródeł, na grypę choruje około miliarda ludzi. Z powodu pogrypowych powikłań umiera do miliona osób. W Stanach Zjednoczonych szczepi się 60 proc. społeczeństwa, w Polsce 7 proc., a na Śląsku tylko 3 proc.! Rok temu w USA zabrakło ponad 46 mln szczepionek przeciw grypie, w Polsce kolejny raz zniszczono 900 tys. dawek.

W XX wieku świat przeżył trzy wielkie pandemie grypy, które pochłonęły ponad 52 mln ofiar. Naukowcy ostrzegają – stoimy wobec kolejnej światowej pandemii wirusa H5N1. Liczba ofiar może być ogromna. Szczepienie przeciw grypie, zdaniem naukowców, nie chroni co prawda przed zarażeniem się wirusem ptasiej grypy, ale w przypadku infekcji może osłabić jej przebieg i ewentualne powikłania.

POWIKŁANIA POGRYPOWE

- zapalenie płuc
- zapalenie ucha (czasem u dzieci głuchota)
- zapalenie mięśnia sercowego i osierdzia
- zapalenie mózgu i opon mózgowych
- ostre psychozy, halucynacje, schizofrenia
- zapalenie nerek prowadzące do ich niewydolności.

Kościół w Lubecku jak dawniej

Druga wieża

Po ponad 50 latach kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lubecku ma ponownie dwie wieże. Jedna z nich rozebrana została w 1952 roku, gdyż groziła zawaleniem.

Nową zamontowano 23 września. – W ostatnim czasie remontowaliśmy dach i zaczęliśmy się zastanawiać, czy nie odbudować brakującej wieży. Dzięki hojności jednego z parafian i pracy wielu innych udało nam się tego dokonać – mówi proboszcz parafii w Lubecku ks. Andrzej Bartysiewicz. Konstrukcję wieży parafianie wykonali samodzielnie. Na jej szczycie znajduje się wiatrowskaz z emblematem maryjnym, a we wnętrzu dzwon ze starej wieży zdemontowanej w 1952 roku. Wieża obita jest miedzią, wiatrowskaz wykonano zaś z chromoniklu. Wieżę na kościele zamontowała firma górali z okolic Tarnowa, specjalizująca się w pracach wysokościowych.

Sanktuarium
Matki Bożej
Lubeckiej
zyskało
na wyglądzie



VI Sympozjum Tarnogórskie

Wolność wolnego rynku

W sobotę 22 października odbędzie się VI Sympozjum Tarnogórskie. Pomysłodawcą i organizatorem spotkań w Tarnowskich Górach jest Stanisław Kowolik, działacz samorządowy, były poseł. Sympozjum rozpocznie się o godz. 9.30 Mszą św. w intencji ojczyzny, odprawioną w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.

Sesję naukową „Wolność wolnego rynku”, która rozpocznie się o godz. 10.45, poprowadzi mgr Arkadiusz Robaczewski (KUL).

PROGRAM:

- otwarcie i wprowadzenie – mgr Stanisław Kowolik
- o. prof. Mieczysław A. Krąpiec (KUL)
- „Ludzka wolność i jej granice”

– prof. Julian Auleytner (WSP w Warszawie) – „Polityka społeczna – celem czy ograniczeniem wolnego rynku?”

– prof. Tomasz Gruszecki (KUL) – „Przedsiębiorca w teorii ekonomii i społecznej nauce Kościoła”

– ks. prof. Krzysztof Jeżyński (KUL) – „Życie gospodarcze areopagiem nowej ewangelizacji”.

Osoby zainteresowane udziałem w sympozjum proszone są o kontakt z księgniarnią katolicką SIGNUM przy kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach, gdzie po zgłoszeniu zostaną przygotowane imienne zaproszenia. Dodatkowe informacje tel. 032/285-16-84, po godz. 19.00. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc obowiązuje kolejność zgłoszeń.

Zapowiedzi

■ **W INTENCJI BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II.** 16 PAŹDZIERNIKA, godz. 12.30, gliwicka katedra – Msza św. pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza, oprawa muzyczna – AZM pod dyr. Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody: *Missa brevis* G.P. da Palestriny.

■ **MUZYKA W STARYM OPACTWIE.** 16 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00, sanktuarium Matki Bożej w Rudach – koncert chóru „Pueri Cantores Sancti Nicolai” z Bochni pod dyr. ks. Stanisława Adamczyka.

■ **ARTYŚCI DLA OJCA ŚWIĘTEGO.** 16 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00, kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach – *Missa festiva* Ignacego Reimanna i pieśni sakralne w wykonaniu solistów i chóru Gliwickiego Teatru Muzycznego. Słowa Jana Pawła II recytować będzie Bernard Krawczyk, aktor Teatru Śląskiego. Bilety w cenie 12 i 7 zł do nabycia przed koncertem.

■ **KONCERT MUZYKI GOSPEL.** 16 PAŹDZIERNIKA, godz. 19.00, kościół Matki Bożej Kochawińskiej w Gliwicach – koncert zespołu parafialnego, poświęcony Janowi Pawłowi II.

■ **KIK W GLIWICACH** zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 19 października w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. O godz. 18.05 – nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcją o. Włodzimierza Zatorskiego, przeora klasztoru w Tyńcu, pt. „Duchowość monastyczna dla człowieka współczesnego”.

■ **DZIEDZICTWO SOBORU.** 20 PAŹDZIERNIKA, godz. 18.00, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach – rozpoczęcie cyklu wykładów otwartych w 40. rocznicę zakończenia obrad Soboru Watykańskiego II. Ks. prof. dr hab. Kazimierz Wolsza (UO) przedstawi temat: Karol Wojtyła i Joseph Ratzinger na soborze i po soborze. Kolejne wykłady będą odbywać się w trzeci czwartek każdego miesiąca.

■ **SPOTKANIE MISYJNE.** 22 PAŹDZIERNIKA, godz. 10.00, parafia Wszystkich Świętych w Gliwicach – rejonowe spotkanie przedstawicieli wspólnot misyjnych.

■ **DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA.** 22 PAŹDZIERNIKA, parafia Wniebowzięcia NMP w Miasteczku Śląskim – Dzień Modlitw Apostolatu Wspierania Powołań im. ks. Teodora Christophy. W programie: Eucharystia, konferencja, Różaniec i procesja do grobu ks. Christophy. Rozpoczęcie o godz. 11.00.